

Antykorupcja

<https://antykorupcja.gov.pl/ak/aktualnosci/6802,Wysokosc-lapowek-w-Rosji-podwoila-sie.html>
2023-06-04, 08:41

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

Wysokość łapówek w Rosji podwoiła się

Według szacunków Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rosji, średnia cena łapówki wzrosła niemal dwukrotnie w porównaniu do 2009 roku. Jak podał dziennik „Moscow Times”, zdaniem Ministerstwa w 2009 roku oscylowała ona wokół 23 tysięcy rubli (2,3 tysiąca złotych), natomiast w pierwszym półroczu roku 2010 wynosiła już 40 tysięcy rubli (4 tysiące złotych).

Przedstawiciel MSW skomentował, iż zaobserwowana tendencja jest wynikiem zintensyfikowania walki z korupcją. Skorumpowani podnieśli wysokość łapówek, których się domagają ze względu na większe ryzyko bycia schwytanym. Bilans „zysków” i „strat” sprawił, iż niższe łapówki przestały im się opłacać.

Niemniej eksperci wskazują na inne przyczyny obserwowanego trendu. Rosyjski rząd odgórnie ograniczył liczbę możliwych do przeprowadzenia przez przeróżne służby wśród przedsiębiorstw inspekcji. Krok ten miał służyć obniżeniu poziomu korupcji, w efekcie jednak sprawił, że kontrolujący zaczęli kierować się logiką „raz a dobrze” i podnieśli cenę opłat, które wymuszają.

Badania przeprowadzone niezależnie od siebie przez 2 organizacje pozarządowe pokazują odmienne liczby. Na bazie przeprowadzonych ankiet rosyjski oddział Transparency International szacuje wzrost przeciętnego poziomu łapówki z poziomu 7 tysięcy rubli (700 złotych) w 2009 roku, do 18 tysięcy rubli (1,8 tysiąca złotych) w roku 2010. Natomiast Centrum Lewady na podstawie ogólnorosyjskiego badania określiło wysokość wręczanych łapówek na 5 tysięcy rubli (500 złotych) w marcu 2006 roku oraz 9 tysięcy rubli (900 złotych) w kwietniu 2010 roku.

Powyższe dane, aczkolwiek rozbieżne od rządowych, wydają się potwierdzać ogólną tendencję

wzrostową w wysokości kwot wypłacanych sprzedajnym urzędnikom. Ekspert ds. korupcji, Kirył Kabanow, zwrócił uwagę na pewną cechę charakterystyczną rządowej analizy, która miała przełożenie na wynik badania. W jego opinii kwota musiała się zwiększyć, gdyż pod uwagę wzięto jedynie przypadki sprzedajności wśród wyższej kadry urzędniczej, których liczba faktycznie wzrasta. Pominęto natomiast łapówki pobierane przez szeregowych pracowników administracji.

Kabanow korupcyjny „rynek” szacuje na około 300 miliardów rubli (30 miliardów złotych) rocznie, z czego 10 procent miałyby przypadać na niższą kadre urzędniczą. Większość podanej przez niego kwoty łapówek pochłania proces dystrybucji środków budżetowych, gospodarowania mieniem państwowym i samorządowym oraz obrotu zasobami naturalnymi.

Źródło: themoscowtimes.com (28.07.2010)